

**Sygn. akt I ACa 420/12**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Cesarz (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska</b> <b>SSA Anna Miastkowska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. P. i W. P.**

przeciwko **S. J., A. J., J. M. (1), M. P., S. W. i K. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów oraz pozwanych S. J., M. P. oraz K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 listopada 2011 r., sygn. akt I C 265/10

1. oddała wszystkie apelacje,
2. zasądza od pozwanych M. P. i od S. J. na rzecz powodów H. P. i W. P. kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych od każdego z pozwanych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne,
3. znosi koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy powodami H. P. i W. P. a pozwanym K. W.,
4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata J. M. (2) prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.321,00 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych, w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu M. P. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 420/12**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził na rzecz powodów H. P. i W. P. od każdego z pozwanych: M. P., S. W., A. J., J. M. (1), S. J. kwoty po 31.250 zł z ustawowymi odsetkami i kwotą po 686 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a od K. W. kwotę 18.000 zł z ustawowymi odsetkami i kwotą 48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; oddalił powództwo w stosunku do K. W. w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie między powodami oraz K. W. koszty zastępstwa procesowego; ustalił że w stosunku do S. W. i A. J. wyrok jest zaoczny, nadto orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych oraz kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

***W dniu 31 października 1996 r. w R. w czasie transportu rajstop o wartości 172.376,80 zł należących do A. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowe (...) w Z., doszło do rozboju na kierowcy i kradzieży zarówno środka transportu, jak i ładunku. Samochód został zatrzymany na tzw. policjanta, kierowca poproszony do kontroli, a następnie z ładunkiem uprowadzony. Następnie samochód został odnaleziony - bez ładunku rajstop. Towar nie był ubezpieczony.***

S. J. był kolegą M. P. od czasów szkolnych. Przygotowywał on samochód do przestępstwa - naprawił sygnał świetlny do samochodu. Ponadto przyprowadził ciężarówkę z parkingu za T. do posiadłości M. P.. Pomagał w rozładunku towaru. Dostał przed napadem od M. P. 800 USD jako pożyczkę - nie oddał jej, za zgodą M. P..

K. W. produkował tablice rejestracyjne. Wśród odbiorców tablic była m.in. Komenda Miejska Policji w P.. Klientem K. W. był także M. P.. K. W. realizował każde zamówienie składane przez M. P.. Wartość kompletu tablic wynosiła średnio 50 zł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu II Wydziału Karnego z dnia 15 lipca 2005 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 9/04 M. P., S. W., A. J. i J. M. (1) zostali uznani za winnych m.in. tego, że w dniu 31 października 1996 r. w R. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie, po uprzednim porozumieniu się - dokonali rozboju na osobie obywatela czeskiego P. J. w ten sposób, że: A. J. i S. W. przebrani w mundury policyjne i posługując się samochodem osobowym marki (...) ucharakteryzowanym na radiowóz policyjny zatrzymali prowadzony przez pokrzywdzonego samochód ciężarowy S. z naczepą do rzekomej kontroli, po wejściu pokrzywdzonego do „radiowozu” M. P. przy pomocy broni palnej w postaci pistoletu wraz z J. M. (1) obezwładnili go krepując taśmą samoprzylepną i naciągając na głowę i twarz kominiarkę, a następnie sprawcy zabrali z samochodu S., przemieszczając go do Tuszyna, przewożony nim ładunek w postaci rajstop wartości 172.376,80 zł na szkodę Przedsiębiorstwa Handlowego (...) w Z..

Z uzasadnienia powyższego wyroku wynika, że w marcu 1996 roku M. P. razem ze S. W. oraz J. M. (1) podjęli nieudaną próbę napadu rabunkowego na TIRA z towarem jadącym do Z.. Niepowodzenie próby nie zniechęciło M. P. - postanowił on jedynie lepiej zorganizować napad, tj. dokonać go na tzw. policjanta. W tym celu nabył samochód P., ucharakteryzował go na radiowóz policyjny - zamawiając u K. W. fałszywe tablice rejestracyjne (...).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S. II Wydziału Karnego z dnia 21 października 2005 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 12/04 S. J., K. W., H. P. i W. P. zostali prawomocnie skazani za popełnione przez nich przestępstwa, przy czym:

- S. J. został uznany za winnego tego, że od wiosny 1996 roku do października 1996 roku w Ł. i w Z. w zamiarze dokonania przez M. P. rozboju na kierowcy pojazdu przewożącego rajstopy do Przedsiębiorstwa Handlowego (...) w Z. udzielił M. P. pomocy w dokonaniu tego czynu, w ten sposób, że uczestniczył w przerobieniu samochodu marki (...) na radiowóz policyjny, poprzez przygotowywanie napisu oraz pasów o białej barwie, jak również tzw. „koguta”, a nadto udzielił informacji co do przewożonego ładunku, trasy i terminów transportu oraz osoby kierowcy, oraz został uznany winnego tego, że w od okresie 31 października 1996 roku do początku listopada 1996 roku w G. i Tuszynie pomógł w ukryciu pochodzącego z przestępstwa ciągnika marki S. wraz z naczepą oraz ładunkiem w postaci rajstop wartości

172.376,80 zł w ten sposób, że kierując wymienionym zestawem wprowadził go na oznaczoną posesję i uczestniczył w rozładowywaniu rajstop, a następnie wyjechał tym pojazdem na drogę krajową i go porzucił.

- K. W. został uznany za winnego m.in. tego, że w okresie od 1993 roku do października 2002 roku w P., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomagał w dokonywaniu przestępstw przez M. P. oraz inne osoby, dostarczając im tablice rejestracyjne w ilości nie mniejszej niż odpowiednio: M. P. - 120 kompletów, w tym również dwa komplety o oznaczeniu (...) i Z. M. - 20 kompletów wiedząc, że w tablice te zaopatrywane są pojazdy mechaniczne używane do popełnienia przestępstw kradzieży, kradzieży z włamaniem czy też rozbojów, jak też pojazdy uzyskane za pomocą czynów zabronionych.

- H. P. została uznana winną tego, że w listopadzie 1996 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z W. P. pomogła w ukryciu rajstop wartości 172.376,80 zł, pochodzących z kradzieży, dokonanej w wyniku rozboju z użycie broni palnej w ten sposób, że udostępniła M. P. pomieszczenia, w których ukryto w/w mienie znacznej wartości pochodzące z przestępstwa, działając na szkodę (...) w Z., tj. czynu stanowiącego paserstwo.

- W. P. został uznany winnego tego, że w listopadzie 1996 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu z H. P. pomógł w ukryciu rajstop wartości 172.376,80 zł, pochodzących z kradzieży, dokonanej w wyniku rozboju z użycie broni palnej, w ten sposób, że udostępnił M. P. pomieszczenia, w których ukryto w/w mienie znacznej wartości pochodzące z przestępstwa, działając na szkodę (...) w Z., tj. czynu stanowiącego paserstwo.

Z uzasadnienia powyższego wyroku jak również z uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt II AKa 89/06 przez Sąd Apelacyjny wynika, że K. W. wiedział, że przekazane M. P. tablice będą wykorzystywane do różnych przestępstw, o szczegóły których nie wypytywał, ale fakt ich akceptował.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy wS. w sprawie z powództwa A. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) przeciwko H. i W. P. zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwotę 172.377 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 1996 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 15.819 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z uzasadnienia powyższego wyroku wynika, że zasądzona kwota wynika z deliktu jakiego dopuścili się H. P. i W. P. w listopadzie 1996 r., pomagając w ukryciu skradzionych rajstop należących do A. S. o wartości 172.376,80 zł, za co zostali skazani wyrokiem.

W dniu 23 grudnia 2008 r. pomiędzy W. P. i H. P. a P. S. i A. S. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) o wartości 250.000 zł, w zamian za zwolnienie z długu obejmującego wierzytelność A. S. wobec W. i H. małżonków P. wynikającą z opisanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego wS. w sprawie o sygn. akt I C 105/06 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. w sprawie o sygn. akt I ACa 65/08. W. i H. małżonkowie P. stwierdzili w akcie, że uznają za ostateczny i wymagalny swój dług wobec A. S. w wysokości 250.000 zł obejmujący należność główną, odsetki, koszty procesu, koszty egzekucyjne.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości w stosunku do pozwanych M. P., S. W., A. J., J. M. (1) i S. J. oraz w części w stosunku do K. W..

Zgodnie z art. 441 § 1 k.c., że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Solidarną odpowiedzialność może ponosić kilku współsprawców, ale także sprawca z pomocnikiem, podżegaczem lub osobą która skorzystała ze szkody (art. 422 k.c.). Jako warunki zastosowania art. 441 § 1 k.c. wskazuje się wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, jedność szkody, za którą ponoszą odpowiedzialność wszystkie podmioty oraz związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § k.c. między szkodą a zdarzeniem ją powodującym, za które to zdarzenie każdy ze współodpowiedzialnych ponosi odpowiedzialność. Stosownie zaś do treści art. 441 § 2 k.c., jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczynił się do powstania szkody.

Dłużnikowi solidarnemu, który zaspokoił poszkodowanego, przysługują więc roszczenia regresowe, tzn. że może on żądać od pozostałych współodpowiedzialnych z nim podmiotów zwrotu odpowiednich, przypadających na nich części świadczenia odszkodowawczego. Roszczenia regresowe powstają wraz z naprawieniem szkody przez jednego ze współodpowiedzialnych dłużników. Z tą chwilą wobec zaspokojenia wierzyciela, ustaje pierwotny stosunek zobowiązaniowy i gaśnie solidarna odpowiedzialność wszystkich dłużników. Roszczenia regresowe przedawniają się na zasadach ogólnych (stosuje się ogólne terminy przedawnienia z art. 118 k.c.) - termin przedawnienia rozpoczyna bieg od dnia naprawienia szkody.

Kryterium oceny wysokości roszczenia regresowego według art. 441 § 2 k.c. stanowi całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności porównanie winy i stopnia przyczynienia się do powstania szkody przez każdego ze współsprawców (identyczny stopień zawinienia nie wyklucza różnego stopnia przyczynienia się do powstania szkody). W procesie regresowym sąd winien ustalić indywidualnie wobec każdej z osób odpowiedzialnych za szkodę te wszystkie okoliczności, które mogą decydować o rozdziale szkody w stosunku wewnętrznym, a następnie ocenić ich wagę, oznaczyć wysokość udziału każdego z podmiotów odpowiedzialnych w całości odszkodowania i zasądzić na rzecz regresującego odpowiednie kwoty według kryteriów: stopnia winy (różnicując poszczególne formy i stopnie natężenia winy), rozmiaru przyczynienia się do powstania szkody - opartego na prawdopodobieństwie (zasadnicze znaczenie ma proces wyizolowania ze splotu okoliczności tych czynników, które dla nastąpienia wypadku miały „decydujące” lub „przeważające” znaczenie) oraz innych okoliczności (np. wielkość udziałów we współwłasności rzeczy, która wyrządziła szkodę, motywy działania, faktyczny udział w wyrządzonej szkodzie, względy słusznościowe określone w art. 440 k.c.). Przepis art. 441 § 2 k.c. ustala pewne ogólne zasady, według których nastąpić powinien rozdział ciężaru wypłaconego odszkodowania w stosunku wewnętrznym. Stanowi raczej dyrektywy dla sędziego niż ustala bezwzględnie obowiązujący porządek regresu. Świadczy o tym pozostawienie znacznego marginesu dla swobodnej oceny sądu.

Sąd podniósł, że zarówno powodowie, jak i pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, w mieniu należącym do A. S., co zostało potwierdzone wyrokami sądów karnych. Między powstałą szkodą, a zdarzeniem ją powodującym, tj. zdarzeniem zainicjowanym w dniu 31 października 1996 r. (dokonanie rozboju) istnieje adekwatny związek przyczynowy. Każda ze stron niniejszego postępowania, swoim działaniem, bądź na etapie przygotowania rozboju, na etapie jego dokonania, bądź na etapie dalszego postępowania z przejętym w rozboju towarem miała określone zadania, a nadto działania te niewątpliwie przyczyniły się do powstania szkody. Dlatego też Sąd uznał, że wszystkie wyżej wskazane osoby - stosownie do treści art. 441 § 1 k.c. - ponoszą solidarną odpowiedzialność.

W związku z treścią wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 czerwca 2007 r. H. i W. P. zobowiązani zostali do zapłaty na rzecz A. S. solidarnie kwoty 172.377 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 1996 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 15.819 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Celem zwolnienia się z obowiązku zapłaty wyżej wskazanego długu W. i H. P. przenieśli na rzecz P. S. i A. S. własność nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) za cenę 250.000 zł. W ocenie Sądu, nie ma przeszkód do uznania, że na dzień 23 grudnia 2008 r. dług wynikający z wyżej wskazanego wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w S. w dnia 15 czerwca 2007 r. opiewa na kwotę 250.000 zł (tj. należność główna, odsetki, koszty procesu, koszty egzekucyjne). W takiej sytuacji powodowie W. P. i H. P., jako osoby współodpowiedzialne za powstanie szkody w mieniu A. S. wyrządzonej czynem niedozwolonym, uprawnieni są - na podstawie art. 441 § 2 k.p.c. - do wystąpienia przeciwko pozostałym współodpowiedzialnym, tj. osobom, które również przyczyniły się od powstania szkody.

Sąd podał, że powodowie wnieśli o zasądzenie od każdego z pozwanych kwoty po 31.250 zł, wskazując, iż kwota ta stanowi równy udział zarówno ich, jak i pozwanych w naprawieniu wyżej wskazanej szkody ( $250.000 \text{ zł} / 8 = 31.250 \text{ zł}$ ).

W ocenie Sądu - uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy - zarówno powodowie, jak i pozwani: M. P., S. W., A. J., J. M. (1) i S. J. w sposób zbliżony przyczynili się do powstania szkody, a nadto taki sam jest ich stopień winy. Również faktyczny ich udział w wyrządzonej szkodzie jest zbliżony. Działanie wyżej wskazanych osób na etapie

przygotowań do napadu (S. J.), podczas dokonania rozboju (M. P., S. W., A. J., J. M. (1)), jak i na etapie ukrywania skradzionego mienia (S. J., powodowie) było równoważnym niezbędnym elementem łańcucha zdarzeń prowadzących do powstania szkody. Każda z wyżej wymienionych osób podejmowała działania, które doprowadziły do faktycznego uszczuplenia majątku A. S., a nadto działania te miały takie samo znaczenie dla powstania tej szkody majątkowej. Wobec tego, że stopień winy, jak i przyczynienia się do powstania szkody majątkowej u A. S. jest dla każdej z wyżej wymienionych osób zbliżony, zasądzeniu podlegała od każdego z zobowiązanych kwota po 31.250 zł.

Jeśli chodzi o pozwanego K. W., to zdaniem Sądu zobowiązany on jest do zwrotu powodom odpowiedniej części uiszczanego przez nich na rzecz A. S. odszkodowania w mniejszym zakresie, bowiem z okoliczności sprawy wynika, że w mniejszym stopniu przyczynił się on do powstania szkody. Przede wszystkim K. W. nie brał bezpośredniego udziału w dokonanym rozboju. Fakt użycia w rozboju tablic rejestracyjnych wyprodukowanych przez K. W. na zlecenie M. P. o oznaczeniu (...) znajduje swoje potwierdzenie w treści uzasadnienia wyroku sądu karnego, z którego wynika, że po nieudanym wcześniejszym napadzie M. P. zamówił u K. W. tablice do kolejnego napadu. Wobec powyższego, nie może zasługiwać na uwzględnienie podnoszona przez K. W. okoliczność, że wykonane przez niego tablice rejestracyjne nie zostały w ogóle użyte do popełnienia przestępstwa. Nie może być też uznany za zasadny zarzut braku świadomości K. W. co do wykorzystywanych wyprodukowanych przez niego tablic do popełnienia czynów przestępczych. Z całokształtu okoliczności wynika, iż K. W. mógł rzeczywiście nie wiedzieć jakich rodzajów czynów przestępczych dopuszczał się odbiorca tablic rejestracyjnych M. P.. Wykonując jednak na zlecenie osoby fizycznej, tablice rejestracyjne jakimi oznaczone są samochody policyjne (...), miał świadomość do czego one będą służyć, tzn. że będą wykorzystywane do przestępstw. Sam natomiast fakt, że K. W. nie pytał o szczegóły tzn. nie pytał do jakich działań będą potrzebne M. P. przedmiotowe tablice rejestracyjne, nie może uwolnić go od odpowiedzialności za wyrządzoną A. S. szkodę majątkową, bowiem godząc się na wykonanie na zlecenie M. P. tablic rejestracyjnych o oznaczeniu (...), akceptował ewentualne poczynania M. P. zmierzające do popełnienia przestępstwa. Powyższe okoliczności, pozwalają na przyjęcie, iż K. W. niewątpliwie przyczynił się do powstania szkody w majątku A. S. w mniejszym zakresie niż pozostałe osoby współodpowiedzialne. Mimo tego, iż stopień jego winy jest taki sam jak pozostałych osób wyrządzających szkodę - co wynika z wyroku karnego, fakt mniejszego przyczynienia się K. W. do powstania tej szkody (nie brał on bezpośredniego udziału w dokonaniu napadu, ani też ukryciu, czy zbyciu skradzionych przedmiotów) pozwala na przyjęcie, iż K. W. zobowiązany jest zwrotu powodom kwoty 18.000 zł.

Z przyczyn opisanych w wyroku Sąd uznał za niezasadny zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie oraz pozwani: M. P., S. J. i K. W..

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo względem pozwanego K. W. oraz znoszącej koszty zastępstwa procesowego między powodami a pozwanym K. W., zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w zakresie określenia stopnia przyczynienia się K. W. do zaistnienia szkody w majątku A. S. oraz art. 441 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w zakresie określenia, że stopień winy i przyczynienia pozwanego K. W. do powstania szkody był niższy niż pozostałych jej współsprawców i w efekcie błędne uznanie, że winien on zwrócić powodom jedynie kwotę 18.000 zł.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej od pozwanego kwoty do 31.250 zł oraz kosztów procesu do 668 zł.

M. P. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo wobec tego pozwanego oraz obciążającej go nieuiszczonymi kosztami sądowymi, **zarzucając:**

**1)** naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 441 § 2 w zw. z art. 361 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż wartość szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyniosła 250.000 zł a nie 172.377 zł - jak zostało to ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. akt I C 105/06;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 441 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż wszyscy pozwani za wyjątkiem pozwanego K. W. w takim samym stopniu przyczynili się do powstania szkody, w sytuacji gdy stopień winy oraz przyczynienia się do powstania szkody każdego z pozwanych jest różny.

W konkluzji skarżący **wniósł** o oddalenie w stosunku do niego powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto **o** przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu.

S. J. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej wobec tego pozwanego powództwo oraz obciążającej go nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 441 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że okoliczność, iż pomiędzy powstałą szkodą, a zdarzeniem ją powodującym może zachodzić adekwatny związek przyczynowy oraz że każda ze stron niniejszego postępowania swoim postępowaniem doprowadziła do powstania szkody w majątku A. S. jest wystarczająca do równej odpowiedzialności majątkowej każdego z pozwanych, bez koniecznego określenia stopnia winy i przyczynienia się każdego z pozwanych, co w konsekwencji doprowadziło o nierozpoznanie istoty sprawy.

2) obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozważnie przez Sąd istoty sprawy, tj., zaniechanie zbadania podstawy materialnej pozwu w zakresie ustalenia stopnia winy i przyczynienia się każdego z pozwanych do powstania szkody,

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i nie wszechstronne rozważenie w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż udział w popełnionym przestępstwie każdego z pozwanych był równy, każdy z nich w sposób zbliżony przyczynił się do powstania szkody, a nadto taki sam jest ich stopień winy, w sytuacji gdy S. J. dopuścił się jedynie pomocnictwa w popełnionym przestępstwie, jego rola była marginalna, nie uczestniczył bezpośrednio w rozboju na kierowcy oraz nie uzyskał korzyści majątkowych z popełnionego czynu zabronionego, a okoliczności te zostały potwierdzone i ustalone w postępowaniu karnym,

- art. 328 w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwoty żądania pozwu, mimo nierozważenia zgłaszanej przez stronę pozwaną okoliczności możliwego i prawdopodobnego uzyskania odszkodowania przez pokrzywdzoną A. S. i nie wskazanie w treści uzasadnienia dlaczego okoliczność ta była poza rozważaniem Sądu oraz mimo uznania, że zasądzona w sprawie I C 105/06 na rzecz A. S. kwota odszkodowania wynosiła 172.377 zł, zaś dochodzona w niniejszym postępowaniu kwota roszczenia opiewała na 250.000 zł i nie wskazania w treści uzasadnienia skąd rozbieżność ta wynika.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego S. J. w całości i zasądzenie od powodów na rzecz S. J. kosztów postępowania za obie instancje.

K. W. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej wobec tego pozwanego powództwo oraz obciążającej go nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez pominięcie, iż brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego K. W. a powstaniem szkody, odpowiadającej kwocie 18.000 zł,

- art. 441 § 2 k.c., poprzez:

- niezasadne uznanie, iż wysokość szkody, objętej regresem, wyniosła 250.000 zł, tj. tyle ile świadczyli powodowie na rzecz A. S., a nie 172.377 zł, jak wynika z wyroku w sprawie I C 105/06,

- niezasadne przyjęcie, iż okoliczności, stopień winy i stopień, w jakim pozwany przyczynił się do powstania szkody, uzasadniają ustalenie jego odpowiedzialności na kwotę 18.000 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie w stosunku do niego powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wszystkie apelacje nie są zasadne.

W przypadku apelacji powodów za chybione należy uznać zarzuty dotyczące określenia przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się K. W. do szkody. Zaakceptować wypada stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że spośród wszystkich pozwanych, jedynie K. W. nie był na miejscu przestępstwa rozboju i nie brał w nim bezpośredniego udziału. Jego udział ograniczył się do pomocy w dokonaniu tego przestępstwa, poprzez dostarczenie sprawcom tablic (...) używanych przez policję. Wprawdzie K. W. działał z nastawieniem, aby M. P. i inne osoby dokonały m.in. przestępstwa rozboju, niemniej jednak działanie w takim zamiarze decyduje w ogóle o karalności pomocnictwa - nie jest bowiem karalne pomocnictwo nieumyślne. Podnieść również należy, że udzielenie pomocnictwa nie gwarantowało powodzenia całego przedsięwzięcia przestępnego, elementem kluczowym było bowiem ukrycie i zbycie zajętego towaru, w czym K. W. już nie uczestniczył, odmiennie niż inny pomocnik S. J.. Stąd też obciążenie pozwanego jedynie kwotą 18.000 zł tytułem regresu, nie zaś 31.250 zł jak pozostali, jest prawidłowe i uwzględnia kryteria z art. 441 § 2 k.c. Wprawdzie konsekwencje obniżenia przez Sąd kwoty regresu przysługującego od K. W. są niekorzystne dla powodów, niemniej można było tego uniknąć domagając się z ostrożności procesowej od każdego z pozwanych kwoty regresu wyższego niż w częściach równych.

Wspólnym zarzutem apelacji wszystkich pozwanych jest kwestionowanie stanowiska Sądu I instancji, iż wysokość szkody objętej regresem wyniosła 250.000 zł, nie zaś – jak wynika z ustaleń wyroków karnych oraz ustaleń w sprawie o sygn. akt I C 105/06 Sądu Okręgowego w S. z powództwa A. S. przeciwko H. i W. P. o zapłatę – 172.376,80 zł. W przypadku szkody wyrządzonej A. S. polegała ona wprawdzie na utracie towaru o tej wartości, czym sąd cywilny w sprawie I C 105/06 był po myśli art. 11 k.p.c. związany skazującym wyrokiem karnym, niemniej jednak jak stwierdził Sąd Okręgowy w sprawie I C 105/06 wymagalność roszczenia odszkodowawczego A. S. sięgała daty wyrządzenia przestępstwa. Oceny tej pozwani w sprawie I C 106/06 H. i A. P. nie zakwestionowali. Stąd też odsetki od kwoty 172.376,80 zł Sąd w sprawie I C 105/06 zasądził od 30 listopada 1996 r. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że zaspokojenie A. S. jako wierzyciela w zakresie tego roszczenia odszkodowawczego nastąpiło dopiero po ponad 8.latach, tj. 23 grudnia 2008 r. poprzez przeniesienie własności nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu. Za ten czas sama tylko łączna kwota odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (4407 dni) wyniosła 411.129,77 zł, co łącznie z kwotą należności głównej znacznie przenosi wartość nieruchomości, z której zaspokoiła się poszkodowana przestępstwem. W związku z tym, że do chwili naprawienia szkody przez H. i A. P. odpowiedzialność wszystkich sprawców była solidarna, dotyczyła ona nie tylko należności głównej, ale też odsetek za opóźnienie liczonych od daty wyrządzenia przestępstwa. Każdy zatem z pozwanych odpowiadał za szkodę w rozmiarze istniejącym na datę zaspokojenia wierzyciela przez jednego z dłużników solidarnych. Przyjęcie odmiennego stanowiska pozostawałoby w sprzeczności z zasadą pełnego odszkodowania.

Co do apelacji M. P. należy podnieść, że Sąd I instancji nie dopuścił się przypisywanego mu stwierdzenia, że wszyscy pozwani za wyjątkiem K. W. w takim samym stopniu przyczynili się do powstania szkody. Uznał natomiast, że w sposób zbliżony przyczynili się do powstania szkody. Pozwanych M. P., S. W., A. J., i J. M. (1) wiązała szczególna więź wynikła z działania wspólnie i w porozumieniu, co charakteryzuje współsprawstwo. W ramach tzw. zjawiskowych form popełnienia przestępstwa, oczywiście, wręcz naturalną jego postacią jest sprawstwo, w tym współsprawstwo. Sprawczym formom popełnienia przestępstwa można przeciwstawić formy niesprawcze opisane jako podżeganie i pomocnictwo. Współsprawstwo jest odmianą sprawstwa, która różni się od sprawstwa pojedynczego tym, że zamiar dokonania czynu zabronionego został podjęty przez co najmniej dwie osoby, które - zgodnie z przyjętym podziałem ról - uzgodniły jego wspólną realizację. Za współsprawstwo odpowiada bowiem ten, kto wykonuje czyn zabroniony

wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Istotą współsprawstwa - również z punktu widzenia utrwalonej już linii orzecznictwa Sądu Najwyższego - jest zatem oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 1976 r., Rv 189/76, OSNKW 1976, nr 9, poz. 117). W świetle powyższego nie wytrzymuje krytyki argument skarżącego M. P., że jego udział w zdarzeniu z 31 października 1996 r. był znikomy, a więc znikomy był też jego stopień winy i przyczynienia się do powstania szkody. Podnieść należy, że rola M. P. w przestępstwie oraz sposób działania wskazują, że w istotny sposób przyczynił on się do powstania szkody. Pozwany wraz z J. M. (1) dokonali rozboju na kierowcy S. posługując się bronią palną (art. 280 § 2 k.k.) - obezwładnili go krępując taśmą samoprzylepną i naciągając na głowę i twarz kominiarkę, a następnie przemieścili go wraz z ładunkiem do Tuszyna. Posłużenie się bronią palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. nie musi polegać na oddaniu strzałów lub nawet uśiłowaniu oddania strzałów. Wystarczy, że sprawca posiada broń palną ze sobą i wykonuje nią określone operacje stwarzające u pokrzywdzonego przeświadczenie, że broń ta może być w każdej chwili użyta zgodnie z jej podstawowym przeznaczeniem. W rozpoznawanej sprawie takie zachowanie obu sprawców z istoty rzeczy zmierzało do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia u kierowcy przewożącego towar, i niewątpliwie ułatwiło zabór rzeczy. Skarżący M. P. nie przedstawił również wystarczających argumentów za tym, że dochodzone od niego roszczenie winno być miarkowane na zasadzie art. 440 k.c. Zgodnie z tym przepisem w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podnosi się, że przy miarkowaniu odszkodowania sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, czyli przede wszystkim porównać ze sobą zespół następujących elementów: stan majątkowy osoby odpowiedzialnej za szkodę ze stanem majątkowym poszkodowanego, przy uwzględnieniu wysokości odszkodowania. Oceniając stan majątkowy odpowiedzialnego za szkodę, uwzględnić się powinno również jego możliwości zarobkowe, a nie tylko osiągnięte dochody. Stan majątkowy poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej za szkodę nie jest jednak jedynym kryterium, które sąd winien brać pod rozwagę; przykładowo, kryterium takie stanowić też może sposób działania sprawcy, jego zachowanie się po wyrządzeniu szkody, stopień winy, sytuacja osobista sprawcy, konsekwencje dla sprawcy związane z wypłatą odszkodowania w całości, skutki ograniczenia odszkodowania dla poszkodowanego. Nadto sam zły stan majątkowy osoby zobowiązanej do odszkodowania nie stanowi wystarczającej przesłanki dla ograniczenia wysokości odszkodowania, jeżeli okoliczność ta nie znajduje jednocześnie usprawiedliwienia w zasadach współżycia społecznego. Wystąpić muszą zatem, poza złym stanem majątkowym, dodatkowe okoliczności. W rozpoznawanej sprawie pozwany, poza niespornym faktem osadzenia go w zakładzie karnym od 2002 r. oraz brakiem dochodów i majątku wykazanym na potrzeby wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, nie powołał się na swoje możliwości zarobkowe jako argument za miarkowaniem odszkodowania. Nie twierdził, że z uwagi na wiek, stan zdrowia czy też spoczywający na nim obowiązek alimentacyjny nie będzie w stanie po opuszczeniu zakładu karnego pozyskać jakiegokolwiek środków pieniężne. Z tych względów nie zachodziły podstawy do miarkowania przypadającego od pozwanego M. P. regresu.

Co do apelacji S. J., to należy podnieść, że przede wszystkim chybiony jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne

zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji rozpoznał sprawę merytorycznie także w kontekście zarzutów pozwanego S. J., który kwestionował swoją odpowiedzialność ponad kwotę 800 USD, która miała stanowić jego korzyść uzyskaną z przestępstwa. Uznał bowiem, że działanie pozwanego, którego udział w przestępstwie obejmował przygotowania do napadu oraz ukrycie skradzionego mienia było równoważnym niezbędnym elementem łańcucha zdarzeń prowadzących do szkody. To, że pozwany z oceną tą się nie zgadza nie oznacza, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Nie można też podzielić twierdzeń skarżącego, że jego stopień winy był mniejszy niż sprawców, gdyż dopuścił się jedynie pomocnictwa w popełnionym przestępstwie, jego rola była marginalna, nie uczestniczył bezpośrednio w rozboju na kierowcy oraz nie uzyskał korzyści z popełnionego czynu zabronionego. Podżeganie i pomocnictwo nie stanowią formy uczestnictwa w cudzym przestępstwie, lecz równorzędną ze sprawstwem sensu stricto formę jego popełnienia. Pomocnictwo w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. wchodzi w grę wyłącznie wtedy, gdy za udowodnione można uznać, że zachowanie danej osoby było podejmowane z nastawieniem, a więc z zamiarem, aby inna osoba dokonała konkretnego przestępstwa i w związku z tym ułatwiła jej to. Podkreślić należy, że dokonanie pomocnictwa nie jest uzależnione od dokonania czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę lub usiłowania popełnienia takiego czynu. Zarazem jednak stadium zaawansowania działania bezpośredniego wykonawcy stanowi okoliczność rzutującą na wymiar kary za dokonane pomocnictwo. Z powyższego wynika, że stopień winy S. J. nie był daleko mniejszy od winy sprawców, z uwagi na dopuszczenie się jedynie pomocnictwa w dokonaniu rozboju. Gdyby bowiem do rozboju nie doszło, to i tak pozwany odpowiadałby za dokonanie przestępstwa pomocnictwa do rozboju. Skarżący pomija też fakt, że w odniesieniu do drugiego z przypisanego mu przestępstwa z art. 291 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. (paserstwo mienia znacznej wartości) był on nie pomocnikiem, ale sprawcą. Kodeks karny traktuje przestępstwo paserstwa jako samoistne, niepozostające w związku z innym przestępstwem, z którego pochodzą rzeczy nabywane lub ukrywane przez pasera. Również stopień przyczynienia się pozwanego do szkody, pomimo nie bycia sprawcą rozboju, należy ocenić jako znaczny. Z ustaleń faktycznych sprawy wynika bowiem, że podjęte w marcu 1996 r. próby napadu rabunkowego na TIRA, jeszcze przed zastosowaniem tzw. metody „na policjanta” zakończyły się niepowodzeniem, zaś pozwany S. J. w świetle ustaleń wyroku karnego udzielił sprawcom pomocy do zastosowania tej metody (przerobił samochód marki P. na radiowóz policyjny), która dopiero okazała się skuteczna. Ponadto pozwany udzielił informacji co do przewożonego ładunku, trasy i terminów transportu oraz osoby kierowcy, które niewątpliwie ułatwiły zaplanowanie rozboju. Jeśli zaś chodzi o argument skarżącego, że nie odniósł realnej korzyści z popełnionego czynu zabronionego, to zauważyć należy, że art. 441 § 2 k.c. nie wymienia korzyści z czynu niedozwolonego jako okoliczności rzutującej na rozmiar regresu.

Odnosząc się do twierdzeń S. J. co do możliwego i prawdopodobnego otrzymania odszkodowania przez A. S. z tytułu ubezpieczenia mienia podnieść należy, że okoliczność ta nie mogła być objęta rozważaniami Sądu I instancji. Sąd ten na podstawie uzasadnienia wyroku w sprawie I C 105/06 ustalił bowiem, że poszkodowana takiego odszkodowania nie otrzymała, zaś żaden z pozwanych nie przedstawił dowodu naświetlającego tę okoliczność w sposób odmienny. Skoro zatem fakt, na którym opierała się obrona pozwanego przed dochodzonym roszczeniem nie został przez pozwanego wykazany jakimkolwiek dowodem, ani też przyznany przez stronę przeciwną czy też objęty notorią urzędową, podstawą ustaleń i rozważań Sądu w tym zakresie nie mogły być przypuszczenia strony pozwanej.

Co do apelacji pozwanego K. W., nie można podzielić jego zarzutów odnośnie braku związku przyczynowego pomiędzy jego zachowaniem a powstaniem szkody. Wprawdzie pozwany nie brał bezpośredniego udziału w dokonaniu napadu, w ukryciu, czy zbyciu skradzionego towaru, niemniej jednak jego pomoc była znacząca. Dostarczenie bowiem M. P. dwóch kompletów tablic rejestracyjnych o oznaczeniu (...) stosowanych wyłącznie przez policję znacznie

ułatwiło bezpośrednim sprawcom dokonanie rozboju, poprzez wywołanie u kierowcy S. fałszywego wyobrażenia, że zatrzymanie do kontroli drogowej przeprowadzają funkcjonariusze policji. Stosowane dotąd próby zatrzymania TIRA, bez użycia tej metody, nie były bowiem skuteczne. Nie wydaje się, by podnoszona w apelacji kwestia uzupełnienia dostarczonych przez pozwanego tablic w części cyfrowych miała decydujący wpływ na możliwość popełnienia przestępstwa rozboju na kierowcy S., skoro pozwany został skazany za pomocnictwo do popełnienia tego przestępstwa, a więc że jego działanie potencjalnie ułatwiło jego dokonanie. Przypomnieć należy i to, że o bycie przestępstwa w postaci zjawiskowej pomocnictwa nie decyduje okoliczność, czy pomoc ta faktycznie ułatwiła popełnienie danego przestępstwa, ale to czy potencjalnie mogła ułatwić – stąd karalność za pomocnictwo nawet przy braku usiłowania dokonania przestępstwa (art. 22 § 2 k.k.). Podobnie, jak w przypadku apelacji S. J., korzyść uzyskana z przestępstwa nie jest też wymieniona jako okoliczność rzutująca na rozmiar regresu. W rezultacie nieuzasadnione jest stanowisko skarżącego, że w ogóle nie przyczynił się do szkody.

Z tych względów oddalono wszystkie apelacje, na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. – między pozwanymi M. P. i S. J. a z drugiej strony powodami, oraz na podstawie art. 100 k.p.c. – między pozwanym K. W. a powodami, w związku z art. 391 § 1 k.p.c.